

AGNIESZKA DZIUBA

LENITAS BISKUPA SAMUELA MACIEJOWSKIEGO:
MOWA SYNODALNA (9 GRUDNIA 1549 ROKU)
MARCINA KROMERA

Marcin Kromer (1512-1589) z Biecza, historyk i dyplomata, od 1579 r. biskup warmiński, przyjaciel i protegowany gorliwego obrońcy wiary katolickiej Stanisława Hozjusza, ma w swoim pisarskim dorobku dzieła o różnorodnej tematyce i przynależności gatunkowej. Jak przystało na duchownego i późniejszego biskupa, znalazły się wśród jego pism utwory o tematyce religijnej. Do tej grupy należą nie tylko dialogi polemiczno-religijne, jak słynne *Rozmowy Dworzanina z Mnichem* (1551-1554), w których zabiera głos w dyspucie Kościoła katolickiego z protestantyzmem, ale także wcześniejsze utwory, a mianowicie mowy synodalne, przypadające na lata 1542, 1547 i 1549. W przeciwieństwie do dialogów, pisanych z rozmachem i adresowanych zarówno do polskiego czytelnika, jak i – w przypadku poszerzonej i nieco zmienionej łacińskiej wersji *Rozmów*¹ – do odbiorcy europejskiego, mowy wygłoszone na synodach diecezjalnych były skierowane do wąskiego grona przedstawicieli polskiego duchowieństwa. Słuchaczami wystąpień młodego księdza² byli duchowni zgromadzeni na zwoływanych

Prof. dr hab. AGNIESZKA DZIUBA – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Humanistycznych, Instytut Literaturoznawstwa, Katedra Filologii Łacińskiej; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: dziubak@kul.lublin.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5069-1642>.

¹ Pełne wydanie czterech ksiąg łacińskich *Rozmów* wyszło drukiem w 1568 r., w Kolonii, w oficynie Maternusa Cholinusa pod tytułem *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor...* Współczesne wydanie krytyczne zarówno tekstu polskiego, jak i łacińskiego ukazało się w dwóch woluminach w 2021 r.: Marcin Kromer, *Rozmowy Dworzanina z Mnichem*, wyd. i oprac. Justyna Dąbkowska-Kujko, Piotr Kociumbas, red. naukowa tomu Elwira Buszewicz, TN KUL, 2021 / Martinus Cromerus, *Monachus, sive colloquiorum de religione libri quattuor, binis distincti dialogis*, wyd. i oprac. Agnieszka Dziuba, Wojciech Kopek, Krzysztof Mogielnicki, red. naukowa tomu Jakub Pigoń, TN KUL, 2021. Oba tomy wyszły w serii „Staropolski dramat i dialog religijny” pod red. Justyny Dąbkowskiej-Kujko.

² Święcenia kapłańskie otrzymał między majem 1542 a majem 1543 r. Zob. Bodniak 206.

na polecenie biskupów krakowskich³ zjazdach. Poruszano tam ważne dla Kościoła katolickiego kwestie, wśród których na pierwszy plan wysuwał się projekt reformy Kościoła, atakowanego przez rosnącą w siłę reformację. Na polecenie organizatorów wspomniane synody inaugurował sam Marcin Kromer, wykształcony w Padwie i Bolonii, który z czasem dał się poznać jako znakomity mówca⁴ i łaciński stylistą. Oracje z 1542 i 1549 r. poruszają problem naprawy obyczajów polskiego kleru. Pierwsza mowa, nosząca w druku znamienity tytuł *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*⁵, zawierała katalog wad wszystkich stanów *ordo ecclesiasticus*, a także adresowane do każdego z nich osobno rady naprawcze⁶. Inaczej została skomponowana oracja z 9 XII 1549 r. Kromer zwraca się w niej początkowo do zebranych na zjeździe hierarchów, poddając ich obyczaje surowej krytyce. W pewnym momencie, dość nagle, bez wcześniejszej zapowiedzi, zaczyna przemawiać do organizatora spotkania, a mianowicie do samego biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego. Kromer, od 1545 r. kanonik krakowski, duchowny ściśle podległy biskupowi, nie waha się narazić dostojnikowi Kościoła i jednej z najważniejszych osób w państwie i skierować doń słowa nagany i napomnienia. Adresatem apostrofy⁷ nie jest bowiem anonimowy biskup, przedstawiciel całej grupy hierarchów polskich, ale postać rozpoznawalna i – co więcej – zwierzchnik samego Kromera.

Przedmiotem niniejszych rozważań będą okoliczności wygłoszenia mowy, treść apostrofy i sposób jej prezentacji przez kanonika krakowskiego. Przywołana w tytule *lenitas*⁸, która zdaniem Kromera jest dominującą cechą charakteru biskupa⁹,

³ Synod piotrkowski, który miał charakter ogólnopolski, zwołał w 1542 r. arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski Piotr Gamrat (od 1541 r.), pozostający jednocześnie biskupem krakowskim (od 1538 r.), a synody wiślicki w 1547 r. i krakowski w 1549 r. – biskup krakowski (od 1546 r.) Samuel Maciejowski.

⁴ Już pierwsza mowa na synodzie w 1542 r. została oceniona bardzo wysoko, o czym pisze Cyprian Walewski: „Kromer nie zawiódł oczekiwania prymasa, mówił o godności kapłana z taką swobodą, zręcznością i zapałem i tak niespodziewanie wywarł na słuchaczach wrażenie, że jednogłośnie uznali w nim wysokie zdolności dobrego kaznodziei” (7).

⁵ Martinus Cromerus, *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus, Cracoviae per Hier[onymum] Wiet[orem]*, 1542.

⁶ Szerzej o mowie zob. Dziuba 133-148.

⁷ Apostrofą jest między innymi każda nagła zmiana adresata mowy.

⁸ Przenośnie *lenitas* oznacza łagodność charakteru i postępowania; umiarkowanie. Zob. *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, *sub voce*. Według *Słownika łaciny średniowiecznej* (t. 5, z. 9) synonimami były *clementia*, *placiditas*, *mansuetudo*. Kromer w mowie z 9 grudnia 1549 r. obok *lenitas* wspomina o *mansuetudo*, *clementia*, *benignitas*, *facilitas*. Stosuje też analogiczne przymiotniki i przysłówki: *lenis*, *benignus*, *clemens*, *facilis*.

⁹ *Lenitas* Maciejowskiego jest na tyle charakterystyczną cechą jego osobowości, że na stałe wpisała się w deskrypcję biskupa. Także dzisiejsi badacze przez jej pryzmat opisują poczynania hierarchy, np. „[...] Samuel Maciejowski (1499?-1550); wykształcony w Padwie i Bolonii podkan-

nie jest bynajmniej zaletą dostojnika kościelnego. Łagodność hierarchy w kontekście walki z małopolską reformacją stanowi wadę, utrudniającą wypełnianie obowiązków obrońcy katolicyzmu. Ciekawą jej charakterystykę zawarł Franciszek Ksawery Prek, który także uznaje łagodność za dominantę charakteru duchownego: „W mowach poważnym, w sądach łaskawym, w cudzych występach wyrozumianym był; ludzi lucerskiego związku bardziej ustraszał groźbą, aniżeli trapił karaniem, skąd niektórzy twierdzili, iż niedowiarstwo Lutra w swoim biskupstwie przechowywał, czego jednak nie było, co daleko od prawowiernej wiary odchodzi” (2).

Warto w tym miejscu przyjrzeć się sylwetce jednego z najlepiej wykształconych szesnastowiecznych polskich biskupów, któremu przyszło stawać w szranki z rosnącą w siłę reformacją w kierowanej przez siebie diecezji¹⁰. Samuel Maciejowski¹¹ herbu Ciołek (1499-1550) był synem kasztelana czechowskiego i lubelskiego Bernarda i Jadwigi z Podlodowskich. Przed 1518 r. został przyjęty do kancelarii królewskiej przez Piotra Tomickiego. Szybko zyskał zaufanie i poparcie tej jednej z najważniejszych osób w Rzeczypospolitej (Dworzaczek 64-68). Już jako kanonik sandomierski (1521 r.)¹² wyjechał w 1522 r. do Padwy, gdzie studiował filozofię i retorykę. W 1524 r. przeniósł się do Bolonii. Prawdopodobnie przed 1530 r. wrócił do kraju, gdzie zyskiwał coraz większe poparcie króla Zygmunta I Starego. 29 sierpnia 1537 r. został mianowany sekretarzem wielkim koronnym. Nie udało się jednak królowi zdobyć dla swojego protegowanego biskupstwa krakowskiego¹³ po śmierci prymasa Jana Latałskiego¹⁴. Już jednak w 1545 r., gdy zmarł ówczesny biskup krakowski Piotr Gamrat, Maciejowski nie tylko biskupstwo otrzymał (19 IV 1546 r.), ale poza tym 4 IV 1547 r. został kanclerzem wielkim koronnym¹⁵. Po śmierci

clerzy, znany z łagodności, więc niezbyt skuteczny reformator duszpasterstwa diecezjalnego i kształcenia kleru”. Zob. Nowicka-Jeżowa 81.

¹⁰ W latach 1557-1558 działało w Małopolsce 35 gmin protestanckich. W 1564 r. dwie trzecie z 500 parafii było w rękach protestantów. Zob. Ptaszyński 574.

¹¹ Dworzaczek 64-68.

¹² Samuel Maciejowski należał do tych duchownych, którzy gromadzili beneficja kościelne, narażając się tym samym na krytykę Kurii Rzymskiej. Zgromadził rozmaite synekury: był od 1523 r. prepozytem kolegiaty lubelskiej, altarystą Świętej Trójcy w katedrze krakowskiej (1529), kanonikiem krakowskim i kieleckim (1530), gnieźnieńskim (1531), altarystą św. Piotra i Pawła w katedrze poznańskiej (do 1540). Miał też parafię kostrzyńską (1533-1536).

¹³ Został jednak biskupem chełmskim w 1539 r., a w 1541 r. plockim.

¹⁴ Prymasem został wspomniany Piotr Gamrat, ówczesny biskup krakowski. Królowa Bona nie wyraziła zgody na zrzeczenie się przezeń biskupstwa krakowskiego, tym samym łączył on oba urzędy kościelne. Prawdopodobnie głównym argumentem za takim stanowiskiem była konieczność walki z reformacją w środowisku małopolskim. Zob. M. Ptaszyński 330.

¹⁵ Od 1539 r. pełnił urząd podkanclerzego wielkiego koronnego (Ptaszyński 330).

Zygmunta I Starego cieszył się opieką jego syna, Zygmunta II Augusta, za co odwdzięczył się poparciem jego małżeństwa z Barbarą Radziwiłłówną¹⁶. W kwestiach wiary Maciejowski był zdeklarowanym katolikiem. Włodzimierz Dworzaczek, biograf Maciejowskiego, podkreśla, że chociaż biskup kilkakrotnie oświadczał w swoich wystąpieniach przed kapitułą krakowską i na synodach diecezjalnych „zamiar położenia kresu szerzącej się propagandzie reformacyjnej”, to jednak nie wykazywał w tych działaniach większej energii (Dworzaczek 67). Świetnie wykształcony, rozmiłowany w kulturze antycznej hierarcha uważał, że najstosowniej i najefektywniej można przekonywać przeciwnika religijnego w trakcie uczonej dysputy. Takie stanowisko nie zyskiwało mu przychylności, a nawet budziło silny sprzeciw zarówno w senacie, jak i wśród podległego mu duchowieństwa. Jaskrawym przykładem „naiwności” biskupa jest przypadek Franciszka Stankara, któremu powierzył katedrę hebraistyki w Akademii Krakowskiej (1549). Gdy okazało się, że poglądy jego protegowanego są nieortodoksyjne, ochraniał go tak długo, jak zdołał. Latem 1550 r. został jednak zmuszony uwięzić Stankara w więzieniu w Lipowcu, skąd ten zresztą uciekł. Biskup Maciejowski znał opinie na swój temat i przyznawał w liście do swojego protegowanego¹⁷ Stanisława Hozjusza z 29 IV 1549 r., że jest nawet oskarżany o sprzyjanie herezji: „Verum ita crescit in dies in hominum audacia, ut ego, dum haereticorum dogmata de superiori loco insector, pro haeretico traducar iam a quibusdam improbis et impudentibus”¹⁸ (Hozjusz 303). W liście nie ma jednak mowy o pobłażliwości biskupa, którą chce tutaj widzieć Maciej Ptaszyński (398), łatwo dostrzec natomiast rozgoryczenie hierarchy, który spotkał się we własnym środowisku z krytyką z powodu braku postępów w walce z protestantyzmem. *Lenitas* zarzucił mu wprost Augustus Rotundus¹⁹, który w liście do Hozjusza z 7 maja 1549 r. kilkakrotnie o niej wspominał. Powodem postawienia biskupowi zarzutu pobłażliwości²⁰ wobec heretyków była sprawa księdza Walentego z Sieradza, plebana

¹⁶ Tylko dwóch senatorów poparło ten mariaż, a mianowicie Jan Tarnowski i właśnie Samuel Maciejowski.

¹⁷ Maciej Ptaszyński nazywa Hozjusza „prawą ręką i protegowanym Maciejowskiego” (379).

¹⁸ „Lecz z dnia na dzień wzrasta u ludzi taka zuchwałość, że podczas gdy ja, biskup, zwalczam hereetyckie dogmaty, przez niektórych łotrów i niegodziwców jestem przedstawiany jako heretyk” (O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki – A.D.).

¹⁹ Augustus Rotundus Mieleski/Mielecki (ok. 1520–1582) – pisarz polityczny, prawnik, sekretarz w kancelarii Zygmunta II Augusta, autor zaginionej dziś pierwszej historii Litwy. W młodości sprzyjał protestantom. Katarzyna Meller nazywa go wprost „konwertytą z luteranizmu” (337).

²⁰ Wydaje się, że omawiana w artykule *lenitas* polegała przede wszystkim na pobłażliwości i unikaniu przez biskupa radykalnych decyzji, które pociągałyby za sobą kary więzienia, wygnania czy grzywny na protestantach.

z Krzczonowa, probostwa należącego wówczas do diecezji krakowskiej, który ożenił się i nie poniósł odpowiednio surowej kary²¹. Rotundus tak opisuje postawę biskupa: „Reverendissimus²² noster, uti est natura benigna et clementi, haec mala lenibus adhortationibus superare tentat”²³ (305). Łagodność, którą – jak wynika z listu – można rozumieć jako niechęć do radykalnych i siłowych rozstrzygnięć, wynikała prawdopodobnie z ukształtowanego przez studia humanistyczne charakteru Maciejowskiego. Biskup był głęboko przekonany, czemu dawał niejednokrotnie wyraz (Dworzaczek 67), że spokojną perswazją można wpłynąć na zmianę stanowiska adwersarza. W liście Rotundusa znalazła się prośba do Hozjusza, by ten wpłynął na biskupa i spowodował zmianę jego postawy na bardziej zdecydowaną (Hozjusz 306). Przywołana korespondencja poświadcza, że *lenitas* biskupa spotykała się z krytyką otoczenia i przysparzała mu poważnych problemów, z oskarżeniami o sprzyjanie herezji włącznie. Nic nie wskazuje na to, że Samuel Maciejowski w jakikolwiek sposób sprzyjał protestantom. Należy jednak zgodzić się z opinią Macieja Ptaszyńskiego (398), że szybki wzrost sympatii protestanckich w Małopolsce i na dworze królewskim wynikał z pobłażliwości hierarchy. W tak trudnych dla siebie okolicznościach, poddawany stałej krytyce i obserwujący zmiany zachodzące w podległej mu diecezji, Maciejowski zwołał na grudzień 1549 r. synod krakowski. O jego inaugurację poprosił Marcina Kromera, który z tego powodu odmówił udziału w poselstwie do cesarza Ferdynanda, co tłumaczył Hozjuszowi w liście z 18 stycznia 1550 r.: „Mihi eo proficiscendum fuit, sed habui excusationem unam atque alteram; facile autem et Reverendissimus Dominus me adiuvit, eo quod nollet me abesse a Synodo, cuius eventus adhuc idem est, qui superiorum, et quidem non sine invidia Samuelis”²⁴ (Hozjusz 366).

Trudno z perspektywy czasu ocenić, jak w istocie wyglądała mowa Kromera, wygłoszona 9 XII 1549 r. Tekst, z którego pochodzą cytaty zamieszczone w niniejszym artykule, został wydany dopiero w 1566 r. przez Tomasza Płazę,

²¹ Maciejowski był pierwszym biskupem, który rozpoczął procesy przeciw żeniącym się plebanom. Postępowanie wszczęte przeciw księdzu Walentemu zostało przerwane przez interwencję jego szlacheckich protektorów. Zob. Dworzaczek 67.

²² *Reverendissimus* był tytułem, jakim określano prałatów, opatów, biskupów.

²³ „Nasz Najczcigodniejszy, jako że odznacza się naturą życzliwą i łagodną, usiłuje zło pokonać łagodnymi napomnieniami”. W cytacie pojawia się rzeczownik *clementia* na określenie łagodności biskupiej. Natomiast przymiotnik *lenis* (łagodny) odnosi się do działań Maciejowskiego, który preferował rozmowę, napominanie protestantów i niepodejmowanie radykalnych działań. Wydaje się więc, że *clementia* i *lenitas* nie stoją wobec siebie w opozycji. Można je uznać za synonimiczne określenia cechy charakteru hierarchy.

²⁴ „Powiniennem tam pojechać, miałem jednak jedną i drugą wymówkę. Z łatwością zatem przekonał mnie Najczcigodniejszy tym, że chciałby mojej obecności na synodzie, który zakończył się tak jak poprzednie i nie bez niechęci Samuela”.

ucznia i protegowanego przyszłego biskupa warmińskiego²⁵. W liście dedykacyjnym do Jana Franciszka Commendone²⁶ wydawca pisał o mowach: „(...) partim ipse in synodis in publice habuit, partim conscripsit”²⁷ (Kromer, *Orationes* Aiiiv). Informacja dotyczy trzech mów synodalnych (1542, 1547, 1549), na pewno wygłoszonych przez Kromera, ale – jak donosi Płaza – niekoniecznie w kształcie, który dotarł do jego rąk. Najbliżej wersji pierwotnej wydaje się pozostawać tekst wystąpienia z 1542 r., gdyż jeszcze w tym samym roku został wydrukowany przez Hieronima Wietora. Wydaje się mało prawdopodobne, by autor dokonywał w mowie daleko idących zmian, skoro treść znali i mogli ją zrewidować słuchający go niewiele wcześniej uczestnicy synodu. Nieco inaczej wygląda sytuacja z następnymi mowami. Wygłoszona w 1547 r. oracja ma charakter teologicznego wykładu na temat działania Ducha Świętego w czasie obrad synodów (Wojtkowski 39). Problematyka poruszana w tym wystąpieniu jest najbardziej podatna na wprowadzanie do wygłoszonego tekstu koniektur. W trakcie przemowy Kromer musiał liczyć się z możliwościami percepcyjnymi słuchaczy, a przygotowując tekst do druku, mógł pozwolić sobie na daleko idące uzupełnienia o bardziej uczonej treści. Nie bez znaczenia była także troska o zgodność stawianych też z nauką Kościoła. Prawdopodobnie naniósł też zmiany do tekstu z 1549 r. Musiał to jednak robić stosunkowo szybko, skoro już w następnym roku mowa ukazała się drukiem w Moguncji.

Oratio rozpoczyna cytat z Ewangelii według św. Łukasza (21,25 nn.). Jego pojawienie się przed wstępem, skierowanym do słuchaczy, byłoby nieracjonalne i stanowiłoby naruszenie zasad klasycznej retoryki, których Kromer bardzo przestrzega. O ile nie można ustalić, jakich zmian w tekście wygłoszonych *sermones* dokonał Kromer, o tyle możemy być prawie pewni, że apostrofa skierowana do Maciejowskiego została publicznie wygłoszona. Świadczą o tym słowa samego mówcy, który w cytowanym wyżej passusie listu do Hozjusza ze stycznia 1550 r. wspomina o niechęci biskupa do siebie jako skutku oracji. Można przypuszczać, że Maciejowski, zlecając bieczaninowi wygłoszenie apelu do zgromadzonego duchowieństwa o naprawę obyczajów i edukację kleru (Ptaszyński 398), nie spodziewał się napomnienia samego siebie i krytyki swojej *lenitas*.

²⁵ Pierwsze wydanie mowy miało miejsce w Moguncji w 1550 r., a więc krótko po jej wygłoszeniu. Potwierdza to Johannes Dobeneck (łac. Ioannes Cochlaeus) w liście dedykacyjnym do tego wydania. Jeden z pierwszych polemistów kontrreformacyjnych pisał, że rękopis mowy, niedawno wygłoszonej na synodzie krakowskim, otrzymał od Kromera (A6r). Teksty z 1550 i 1566 r. nie różnią się między sobą.

²⁶ Giovanni Francesco Commendone – kardynał, nuncjusz apostolski w Polsce (1563-1568), zagorzały przeciwnik reformacji, przyjaciel Hozjusza.

²⁷ „Częściowo sam na synodach wygłosił, częściowo opracował na piśmie”.

Marcin Kromer rozpoczyna adres do biskupa bardzo uprzejmie. Zgodnie z zasadami retorycznej *captatio benevolentiae* nazywa go „praesul ornatissimus”²⁸ i podkreśla, że jego wystąpienie ma pełne poparcie zebranych: „(...) ecce tibi vultibus, gestibus, oculorumque et capitum nutibus, cuncti, quae dico, approbant ac taciti fidem opemque tuam mecum implorant”²⁹ (FVr). Jest to niezwykle istotne zdanie, którym Kromer daje Maciejowskiemu do zrozumienia, że przemawia w imieniu kapituły krakowskiej³⁰, niezadowolonej z opieszałości biskupa wobec szerzącej się w Małopolsce reformacji. Taka deklaracja stanowi usprawiedliwienie zachowania kanonika krakowskiego, który napomina swojego przełożonego. Nie mówi bowiem tylko w swoim imieniu, ale jest głosem zatroskanej o los Kościoła kapituły. We wstępnej części apostrofy jest więcej uwag usprawiedliwiających, w tym o charakterze sentencjonalnym: „Est enim sapientis, non praesidentem, aliorum quoque consilia libenter audire”³¹ (F7r). Zjednaniu życzliwości odbiorcy służą także pochwały erudycji Maciejowskiego, jego pobożności i autorytetu. Przywołując powody zwołania synodu, a mianowicie konieczność podjęcia walki z szerzącym się protestantyzmem w diecezji krakowskiej, pracy nad przywróceniem autorytetu stanu duchownego oraz wprowadzenia działań w celu wyeliminowania wad małopolskiego kleru, Kromer wspomina, że biskup uczynił to, kierując się „humanitas et modestia” (F6v). W tym miejscu po raz pierwszy pojawiają się w apostrofie cechy Maciejowskiego, które w innych okolicznościach można uznać za zalety. *Humanitas* nie tylko świadczy o wykształceniu biskupa, ale też o jego łagodności, *modestia* o skromności. Erudycji Maciejowskiego poświęcił Kromer kilka wzmianek, świadczących o dużym zaangażowaniu biskupa w sprawy doktrynalne Kościoła³². Warto zauważyć, że mówca wspomina też „colloquia familiaria” (F7v), w czasie których gospodarz dworu w Prądniku prowadził ożywione dysputy ze swoimi wykształconymi gośćmi. O takich samych rozmowach wspomina Rotundus w liście do Hozjusza (305). Najlepszym świadectwem ich istnienia i popularności jest jednak *Dworzanin polski* Łukasza Górnickiego, podopiecznego biskupa i jego pisarza kancelaryjnego, który umieścił akcję dialogu właśnie w pałacyku prądnickim Macie-

²⁸ W innym miejscu zwraca się do niego „Samuel optime” (Giiiiv), „Antistes optime” (G7v).

²⁹ „I oto obliczami, gestami, ruchami oczu i skinieniem głów, wszyscy pochwalają to, co mówię i wraz ze mną błagają Cię o opiekę i wsparcie”.

³⁰ Jak pisze Stanisław Bodniak, Kromer wraz z przedstawicielami kapituły przez kilka dni naradzali się nad propozycjami na synod (209).

³¹ „Jest cechą człowieka mądrego chętnie słuchać rad nie tylko zwierzchnika, lecz i innych ludzi”.

³² Biechanin przyznawał między innymi: „Abundas doctrina et consilio, vales gratia et auctoritate, voluntatis vero et pietatis non levia prae ceteris documenta saepe praeuisti” (F6r).

jowskiego³³. O tym, że tematyka prowadzonych w siedzibie hierarchy rozmów wpływała na surową ocenę postawy biskupa przez społeczeństwo, świadczy jego korespondencja ze Stanisławem Orzechowskim, którą zwięźle omawia Maciej Ptaszyński (403). Kromer, doceniając erudycję Maciejowskiego, pozwala sobie sięgać w swoim wywodzie argumentacyjnym nie tylko po liczne przykłady ze Starego i Nowego Testamentu, ale odwołuje się do postaci Ojców Kościoła, którzy ostro i zdecydowanie zwalczali przejawy herezji. Wlicza imiona Atanazego (Giiv), Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nazjanzu, Ambrożego i Jana Chryzostoma (Giiir)³⁴. Wspomina biskupów męczenników: Ignacego, Polikarpa, Cypriana (Giiv). Wymienia także dwóch męczenników angielskich: Tomasza Becketa (1118-1170) (Giiiv), zamordowanego z poduszczenia króla Henryka II, i Jana Fishera (1469-1535) (Giiiv), skazanego na ścięcie przez Henryka VIII³⁵. Przypomina Maciejowskiemu niezłomną postawę obrońców wiary jego poprzedników na urządzie biskupa krakowskiego: Stanisława ze Szczepanowa (1072-1079), Jana Grota (1326-1347), Jakuba z Sienna (Giiiv), któremu Kromer mylnie przypisał imię Zbigniewa (1461-1463), i Tomasza Strzępińskiego (1455-1460) (Giiiv)³⁶. Przywołane przez mówcę przykłady mają zachęcać biskupa krakowskiego do niełękania się gniewu młodego króla i odwagi w przeciwstawianiu się nieprzychylnym duchownemu podszeptom możnowładców otaczających Zygmunta II Augusta. Tak bogata egzemplifikacja była jednak możliwa tylko dzięki przekonaniu Kromera, że Maciejowski znakomicie orientuje się tak w teologii, jak też w historii swojego kraju i Europy. Stanowi więc ukłon w stronę erudycji

³³ Akcja dialogu rozgrywa się około 1549 r. W przedmowie znalazła się też charakterystyka biskupa: „Miał urodę prawie pańską, twarz wdzięczną, a s której niczēs innego sądzić nie mógł, jedno szczyry umysł, a dobre serce, rozum ostry, nauki wiele, biegłość w rzeczach, dzielności w sprawach dosyć, czym wszystkim dobrze szafować umiał, bo w szczęściu nadętości a w nieszczęściu upadłej myśli znać nie było” (Górnicki 8).

³⁴ Kromer bardzo chętnie i często sięga po autorytet Ojców Kościoła. Zdaniem Henryka Barycza znajomość pism patrystycznych przyczyniła się do osiągnięć bieczanina na polu walki z reformą duchowieństwa i protestantyzmem (321).

³⁵ Postać Jana Fishera (Ioannes Roffensis) zostanie przywołana przez Kromera w dziele *Monachus, sive colloquiorum de religione libri quattuor* w kontekście jego pism polemicznych z tezami Lutra i Oekolampada (I 1,114; I 1,172). W obu miejscach bieczanin określa go mianem *sanctus martyr*.

³⁶ Wybór akurat tych biskupów sprawia pewne problemy interpretacyjne. Nasuwa się przypuszczenie, że ich imiona pojawiają się w kontekście odważnego sprzeciwu wobec króla. Stanisław ze Szczepanowa ekskomunikował Bolesława Śmiałego, Jan Grot miał konflikt z Kazimierzem Wielkim, podobnie jak Jakub z Sienna z Kazimierzem Jagiellończykiem. Do tego obrazu nie pasuje Tomasz Strzępiński, który nie miał zatargu z Jagiellończykiem. Brakuje natomiast Bodzęty (1348-1366), który ekskomunikował Kazimierza Wielkiego, o czym wspomina Kromer nie tylko w dwunastej księdze *De origine et rebus gestis Polonorum* (307), ale także w łacińskim dialogu religijnym *Monachus, sive colloquiorum de religione libri quattuor* (III 1, 214).

adresata tych słów³⁷. Pierwsza część apostrofy, która ma charakter wprowadzenia do krytyki, zawiera bardzo ostrożne sformułowania. Kromer wylicza co prawda wady biskupów, takie jak beczynność, uleganie przyjemnościom życia doczesnego, szukanie popularności wśród przedstawicieli niższych warstw społecznych, nepotyzm i obawę przed utratą zaufania u króla i arystokracji (F7v), ale od razu zaznacza, że adresat jego przemowy jest pozbawiony większości z nich. Co więcej, podkreśla, że biskup wielokrotnie zarówno w rozmowach z przyjaciółmi, jak i na zgromadzeniach duchownych wymienione wyżej wady krytykował i zwalczał. Wydaje się, że bieczanin żywił obawy jedynie co do stosunków Maciejowskiego z królem i lękał się zbytniej uległości biskupa wobec Zygmunta II Augusta. Co ciekawe, Kromer nie wspomina wprost o dyskutowanym szeroko małżeństwie monarchy z Barbarą Radziwiłłówną. Jak wspomniano wyżej, powszechnie potępiany mariaż poparło zaledwie dwóch senatorów: Jan Tarnowski i właśnie biskup Maciejowski. Ostrożną krytykę postawy hierarchy zawarł mówca w aluzyjnym stwierdzeniu, że jego przełożony nieco inaczej niż senat myśli o sprawach Kościoła niebudzących wątpliwości i powszechnie uznanych (Giir). Przyznaje też, że Maciejowski waha się przed podjęciem radykalnych działań, powodowany sympatią do króla, który odwraca się od jedynej słusznej drogi Kościoła, kierując się podszeptami i obyczajami niektórych (*nonnulli*) ludzi z jego otoczenia. Czytelnik niezorientowany w sprawie małżeństwa Zygmunta II Augusta z Barbarą Radziwiłłówną i roli Maciejowskiego nie zauważy aluzji, które są na tyle subtelne, że nie zarzucają otwarcie biskupowi zachowania wbrew powszechnie przyjętej opinii senatu, potępiającej ten związek³⁸, ale sygnalizują jedynie jego wahanie się, namysł, postawę pełną rozterek. Aby dodać odwagi biskupowi w opowiedzeniu się za zdaniem większości, Kromer przywołał wspomniany wyżej katalog postaci historycznych, które sprzeciwiły się władcom w swoich czasach. Część wprowadzającą zamyka opis aktualnej sytuacji w diecezji krakowskiej³⁹. Ponieważ informacja ta ma wstrząsnąć adresatem apostrofy, Kromer przedstawia ją w formie retorycznej subiekcji (*subiectio*),⁴⁰ wzmocnionej kompleksją (*complexio*)⁴¹. Warto w tym miejscu zacytować cały

³⁷ W mowie z 1542, w której Kromer zwracał się do duchownych zgromadzonych na synodzie piotrkowskim, znalazły się zaledwie odwołania do Bazylego Wielkiego, Jana Chryzostoma, Ambrożego, Grzegorza z Nazjanzu i papieża Leona Wielkiego.

³⁸ Stanisław Orzechowski pisze w *Annales*, że postawa Maciejowskiego popierająca ożenek króla wzbudziła do hierarchy powszechną nienawiść („magna invidia”) (63).

³⁹ Sytuacja w diecezji podległej Maciejowskiemu musiała faktycznie być bardzo trudna, gdyż Rotundus w liście do Hozjusza nazywa ją najgorszą (306).

⁴⁰ Subiekcja to figura oparta na pozornym dialogu, w której w formie pytań i odpowiedzi zostaje przedstawiony tok wyводу. Lausberg 424.

⁴¹ Kompleksja to połączenie anafory i epifory.

passus nie tylko ze względu na jego treść, ale także szatę retoryczną: „Quid? Quod sacerdotes tui (...), sacra profanari, sanctissimas caeremonias subsannari, auctoritatem ecclesiasticam pro nihil duci passim queruntur? Quid? Quod eorundem sacerdotum tuorum nomen vitaeque a profanis tantopere proscinditur?”⁴² (GVr)

Apokaliptyczny obraz sytuacji w podległej Maciejowskiemu diecezji został spotęgowany dodatkowo przez gradację (*gradatio*) „spustoszeń”, jakie mają miejsce w diecezji. Można przypuszczać, że w tej deskrypcji Kromer zawarł aluzję do ożenków księży, przekształcania kościołów w zbory protestanckie, udzielania sakramentów pod dwiema postaciami i głoszenia kazań o treści niezgodnych z nauką Kościoła. Osobami, które zwracały i zwracają uwagę biskupa na tragiczną sytuację w Małopolsce, są podlegli mu duchowni, których – jak sugeruje Kromer – nie tylko dobre imię ale i życie jest zagrożone.

Zgodnie z teorią retoryki po silnie zretoryzowanym passusie, a za taki należy uznać powyższy cytat, powinno nastąpić uspokojenie emocji. Pozornie jest tak i tutaj, gdyż kolejne zdanie mowy brzmi: „Non aliud meo quidem iudicio in causa est, quam Terentiarum illud, quod usurpare te audivi: Ego sum animo leni natus, non possum adversari meis” (GVv)⁴³. Kromer w zgrabny, niebezpośredni sposób, po raz pierwszy wprowadza w mowie cechę hierarchy, która jest przedmiotem powszechnej krytyki. Robi to ostrożnie, bo każe samemu „oskarżonemu” przyznać się do jej posiadania⁴⁴. Jednocześnie mamy tu do czynienia z bardzo zgrabnym przejściem od części wstępnej apostrofy do właściwej, w której znajdzie się wszechstronna „krytyka” łagodności biskupiej. Przywołanie samousprawiedliwienia Maciejowskiego jest też kolejnym ukłonem w stronę jego erudycji, gdyż hierarcha dowcipnie wyjaśnia dominującą cechę charakteru słowami rzymskiego komediopisarza. W kolejnych zdaniach Kromer wylicza te przymioty, które w nim podziwia: „lenitas, facilitas, benignitas, clementia”. Swoją wypowiedź konkluduje bardzo ważnym stwierdzeniem: „Praeclarum est, fateor, esse dicique

⁴² „Dlaczego? Ponieważ twoi kapłani żalą się powszechnie, (...) że świętości są bezczeszczone, wyśmiewa się najświętsze obrzędy, autorytet Kościoła jest lekceważony? Dlaczego? Ponieważ imię i życie twoich kapłanów tak bardzo jest szargane przez ludzi świeckich?”

⁴³ Kromer przytacza słowa Fidippusa z *Teściowej* Terencjusza (w. 270-271), które miał wypowiedzieć Maciejowski jako wytlumaczenie swojej łagodności w działaniu. Biskup wiernie cytuje fragment wypowiedzi ojca Bakchidy, która schroniła się w domu rodzinnym przed teściami i mężem, by urodzić dziecko – owoc gwałtu. W przekładzie Ewy Skwary pełna wypowiedź Fidippusa brzmi: „Różni ludzie miewają różne wady, a ja już od dziecka jestem z natury łagodny i nie umiem sprzeciwić się rodzinie” (Terencjusz 186).

⁴⁴ Wydaje się, że sam Maciejowski przyznawał, że można jego *lenitas* uznać za wadę. Przemawia za tym kontekst pojawienia się przymiotnika *lenis* w zdaniu z Terencjusza, gdzie Fidippus chwilę wcześniej mówi o różnych wadach (*vitia*). Sam jednak fakt, że tłumaczył swoją postawę zdaniem z komedii rzymskiej, może wskazywać na to, że uważał ją raczej za słabość i chyba nie do końca rozumiał stawiane sobie zarzuty.

lenem, facilem, benignum, clementem et, uno verbo dicam, bonum virum”⁴⁵ [G6r]. Podobnie oceniał hierarchę Augustus Rotundus w cytowanym liście do Hozjusza⁴⁶. Nawet nieskory do pochwał Stanisław Orzechowski przyznawał w swoich *Annales*, że biskup był osobą stałą w poglądach i cierpliwą (45). Wyłaniająca się z omawianej apostrofy charakterystyka biskupa krakowskiego jako człowieka jest zdecydowanie pochwalna. Życzliwy ludziom, spokojny, łaskawy, a przede wszystkim łagodny Maciejowski nie trwoni czasu na przyziemne sprawy, nie szuka pokłasku tłumów i nie zabiega o karierę dla swoich przyjaciół i krewnych. Można jedynie przypuszczać, że trochę za bardzo zależy mu na przychylności króla. Wydawałoby się, że taka postawa humanisty na tronie biskupim powinna spotkać się z powszechnym aplauzem i stać się wzorcem do naśladowania. Okazuje się jednak, że nie są to cechy na trudne czasy⁴⁷, a łagodność biskupa, jego brak stanowczości wobec nowinek protestanckich, przyczynia się do chaosu religijnego w Małopolsce i wzrastającej niechęci możnowładztwa i innych hierarchów kościelnych. Dlatego też Kromer sentencjonalnie zauważa, że człowiek, który przewodzi innym, powinien baczyć, by jego łagodność i łaskawość nie zepsuła dobrych, a złych ludzi nie uczyniła gorszymi. Swoją refleksję podpira cytatem z Terencjusza: „...deteriores sumus licentia...” (G6r)⁴⁸, którą od razu objaśnia słowami „quam alit nimia lenitas et facilitas”⁴⁹. W ten sposób bieczanin przechodzi od pozornej pochwały do nagany biskupa, którego łagodność powoduje zgubną samowolę księży diecezjalnych. Po spostrzeżeniach natury ogólnej, które *de facto* nie odnoszą się wprost do postawy Maciejowskiego⁵⁰, mówca przechodzi do przykładów zachowań postaci biblijnych, osób z natury łagodnych (Samuel, Saul, Agag, Mojżesz, Fineasz – G6r-G7r), które nie wzdrygały się przed surowością, gdy wymagały tego okoliczności. Egzemplifikację starotestamentalną konkluduje spostrzeżeniem: „Nam ut admiranda est in privatis lenitas et mansuetudo, sic in magistratu

⁴⁵ „Znakomicie jest, przyznaję, być nazywanym łagodnym, przystępnym, uprzejmym, życzliwym, łaskawym i, jednym słowem powiem, dobrym człowiekiem”.

⁴⁶ Rotundus pisze do Hozjusza, że Maciejowski chce, by błędzący w sprawach wiary byli przywracani do drogi prawdy *placide, benigne, lenite...* (306).

⁴⁷ Maciejowski uważał odwrotnie. Jego zdaniem, jak donosi Rotundus, w trudnych czasach należy unikać radykalnych działań (306).

⁴⁸ Cytat pochodzi z komedii Terencjusza *Samoudręczyciel*, w której wers 483 brzmi dosłownie: „nam deteriores omnes sumus licentia”. W przekładzie Ewy Skwary słowa ta brzmią: „W obliczu niczym nieskrępowanej swobody wszyscy stajemy się gorsi” (t. 1). Wypowiada je Chremes, ojciec, który pod wpływem karygodnego, w jego mniemaniu, zachowania syna z osoby pobłażliwej i wyrozumiałej staje się surowy i bezwzględny.

⁴⁹ „Ponieważ żywi ją zbytńia łagodność i uprzejmość”.

⁵⁰ Użycie cytatu jako kontrargumentu wobec tezy biskupa można potraktować jako pośrednie, ale i dowcipne nawiązanie do samsprawiedliwienia się hierarchy.

apprime necessaria et in hoc loco severitas”⁵¹ (G7r). Kromer nie krytykuje więc samej łagodności, która jest cechą pozytywną, ale deficyt jej przeciwieństwa (surowości, srogości), które są konieczne na stanowisku pełnionym przez Maciejowskiego. Można więc uznać, że jako człowiekowi i duchownemu nie ma mu nic do zarzucenia, natomiast słowa nagany dotyczą postawy hierarchy, biskupa, przełożonego diecezji. Zwraca się zatem z apelem do Maciejowskiego, by w trudnej sytuacji zaczął zachowywać się stanowczo i surowo:

His igitur animatus et admonitus, Antistes optime, tu quoque in impios, in haereticos, in sacrilegos, in violentos, denique in nos ipsos, qui vita et moribus nihilominus, quam sacerdotes sumus, maiore severitate uti incipe. Vince ingenium tuum. Servi te usibus Ecclesiae. Sentiant te iudicem, qui patrem non agnoscunt. Sentiant severum, qui hac tenus lenitate tua sunt abusi.⁵² (G7v)

W powyższym cytacie na uwagę zasługuje kilka miejsc. Kromer rozpoczyna swój apel od stwierdzenia, że to, co dotąd wypowiedział, jest napomnieniem adresata (*admonitus*). Jest to istotne spostrzeżenie, gdyż tylko tak daje do zrozumienia, jak należy traktować jego apostrofę. Nie ma w całej oracji innego miejsca, w którym mówca wyraźnie określiłby swoje intencje. Zazwyczaj ukrywa je za przykładami czy refleksjami natury ogólnej. Dopiero tutaj pojawia się wzmianka, że adres do Maciejowskiego jest jednak napomnieniem. Apel do biskupa o zmianę postawy rozpoczyna wyliczeniem celów, ku jakim ma być skierowana jego surowość. Warto zauważyć, że obok ludzi bezbożnych i heretyków Kromer postawił duchownych, z którymi się identyfikuje („in nos ipsos”)⁵³. Tym samym daje do zrozumienia Maciejowskiemu, że to on jest odpowiedzialny za zły stan obyczajów księży, których zamierzał na zwołanym przez siebie synodzie zganić i nawoływać do zmiany zachowań. Kolejne zdania mają już charakter apelu. Rozpoczynają się od czasowników bądź w imperatiwie, bądź w *coniunctivus iussivus*. W tym tonie jest utrzymana prawie cała dalsza apostrofa, w której pojawia się też postulat naśladowania (*imitare*)⁵⁴ surowości Chrystusa⁵⁵, której

⁵¹ „Albowiem tak jak w osobach prywatnych godna podziwu jest łagodność i łaskawość, tak na urzędzie szczególnie pożądana jest w tym miejscu surowość”.

⁵² „Tymi słowami poruszony i napomniany, Najdroższy Biskupie, Ty także zacznij stosować większą surowość wobec bezbożników, wobec heretyków, wobec świętokradców, wobec gwałcicieli praw, w końcu wobec nas samych, którzy mimo naszego życia i obyczajów, wciąż jednak jesteśmy kapłanami. Pokonaj swój charakter. Służ pożytkowi Kościoła. Niech uważają Ciebie za sędziego, jeśli nie rozpoznają w tobie ojca. Niech uważają za surowego, jeśli dotąd nadużywali twojej łagodności”.

⁵³ Stwierdzenie „nos ipsos” należy jednak traktować jako topikę skromnościową. Kromer, mówiąc o duchownych, którzy zblądzili, zawsze się z nimi identyfikuje.

⁵⁴ „Sive adeo imitare Christum, cuius minister es” (G7v-G8r).

przykłady znalazły się na kartach Nowego Testamentu. Mówca, posługując się metaforą, nawiązuje do gniewu Chrystusa, który ma naśladować Maciejowski. Biskup ma, śladem Jezusa, ukrócić gromadzenie bogactw przez podległych mu duchownych, przywrócić szacunek do Pisma Świętego, zdecydowanie przeciwstawić się protestantyzmowi, który „bezczęści i ośmiesza” [G8r] ceremonie Kościoła katolickiego. Kromer kończy swój apel słowami o spodziewanej przyszłości, w której biskup zostanie nagrodzony za swoją *severitas* (Hiiir). Zyska bowiem nie tylko miłość i życzliwość sobie współczesnych, ale także chwałę błogosławionej nieśmiertelności u Pana.

Omówiona apostrofa stanowi interesujący przykład retorycznego napomnienia. Zarówno teoria, jak i praktyka retoryczna dostarcza wielu przykładów ostrej nagany (*vituperatio*), w której złe cechy charakteru i naganne postępowanie osoby krytykowanej są często opisywane z przesadną surowością. W przypadku omawianej oracji nie ma o tym mowy. Marcin Kromer z pełnym szacunkiem i pokorą przemawia do człowieka, którego zarówno on, jak i wielu liczących się w Pierwszej Rzeczypospolitej ludzi uważa za winnego wzrastania protestantyzmu w Małopolsce i samym Krakowie, w tym na dworze królewskim.

Marcin Kromer, wygłaszając w grudniu 1549 r. mowę synodalną, miał 37 lat i nie osiągnął zbyt wiele w karierze kościelnej. Ponadto bieczanin swoje najważniejsze dzieła zaczął wydawać w latach pięćdziesiątych⁵⁵, a więc dekadę później. Dlatego też odwaga, z jaką Kromer kieruje apostrofę do biskupa krakowskiego i wielkiego kanclerza koronnego, może budzić zdziwienie. Jak sam napisał w cytowanym wyżej liście do Stanisława Hozjusza, jego słowa spotkały się z niechęcią adresata. Skąd więc ta odwaga? Wydaje się, że tak jak wygłaszając niezwykle krytyczną orację do duchowieństwa w 1542 r., miał bieczanin pełne poparcie ówczesnego biskupa krakowskiego, a jednocześnie prymasa, Piotra Gamrata, tak i teraz wspierali go Stanisław Hozjusz i kapituła krakowska. Apostrofę do Samuela Maciejowskiego można uznać za spełnienie omawianej wyżej

⁵⁵ Kromer zestawia ze sobą przykłady łagodności Chrystusa i Jego surowości: nagroził wiarę Piotra w Jego mesjańską godność (Mt 16,16-20) i ostro skrytykował Piotrową reakcję na pierwszą zapowiedź męczeństwa (Mt 16,21-23); nazwał swoich słuchaczy przyjaciółmi i umiłowanymi (J 15, 12-15), ale też groził słuchającym go faryzeuszom i obłudnikom (Mt 23,13-33). Obiecywał pokrzepienie utrudzonym i umęczonym (Mt 11,28-30), ale wypędził ze świątyni jerozolimskiej bankierów oraz sprzedawców (J 2,13-22; Mt 11,15-16). Płaszczyzną porównania są okoliczności wydarzenia, a nie osoba/osoby, o których mowa w Ewangelii. Biskup powinien więc rozważyć, kiedy wyzbyć się łagodności i zachować się w sposób surowy.

⁵⁶ *Rozmowy Dworzanina z Mnichem*, dialog polemiczno-religijny w czterech księgach, były publikowane w latach 1551-1554, jego najślawniejsze dzieło historyczne *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* ukazało się w 1555 r., a pierwsza część łacińskiej wersji *Rozmów: De falsa nostri temporis et vera Christi religione libri duo primi de quattuor* w 1559 r.

prośby Rotundusa o napomnienie hierarchy. Hozjusz zlecił je swojemu przyjacielowi i protegowanemu. List Rotundusa jest datowany na 7 maja, a mowa została wygłoszona 9 grudnia 1549 r. Jest więc bardzo prawdopodobne, że Kromer, ganiąc Maciejowskiego za jego łagodność, pobłażliwość i tolerancyjność wobec protestantyzmu, realizował polecenia Stanisława Hozjusza. Być może też wychodził naprzeciw oczekiwaniom kapituły krakowskiej.

Apostrofa do Samuela Maciejowskiego, zamieszczona w mowie synodalnej Macieja Kromera z 1549 r., jest najpełniejszą charakterystyką *lenitas* jej adresata. Mamy w niej do czynienia z pełną taktu naganą hierarchy za jego pobłażliwość i opieszałość. Maciejowski, jak sam przyznawał, cytując wers komedii Terencjusza, zdawał sobie sprawę, że łagodność cechująca biskupa erudytę, zwolennika dialogu i intelektualnej perswazji, może być uważana za słabość. Jak pokazuje jego kariera, był człowiekiem ambitnym, ale i rozsądnym. Zdecydowanie i bezkompromisowo zdobywał kolejne szczeble kariery, zarówno w Kościele, jak i na dworze królewskim. Starał się przy tym nie narazić osobom, od których zależała jego wysoka pozycja w państwie. Szczególnie starannie pielęgnował stosunki z królem Zygmuntem II Augustem, których wyrazem było poparcie jego mariażu z Radziwiłłówną, czego Kromer nie omieszkiał mu wytknąć. Wydaje się, że biskup był wrażliwy na sądy na swój temat. Świadczy o tym zarówno jego list do Hozjusza, w którym skarży się na krążące na jego temat opinie (Hozjusz 303), jak i wzmianka Marcina Kromera o niezadowoleniu hierarchy po wysłuchaniu mowy w korespondencji z tym samym adresatem (Hozjusz 366). Z tego też powodu Marcin Kromer musiał wznieść się w swoim napomnieniu na wyżyny umiejętności retorycznych i dyplomatycznych, by nakłonić Maciejowskiego do porzucenia tolerancyjnej postawy na rzecz radykalniejszych działań na polu walki z zagrażającą pozycji Kościoła katolickiego w Polsce reformacją. Swojego celu nie osiągnął, bo niespełna rok później schorowany biskup zmarł (26 października 1550 r.). Natomiast, jak się wydaje, przyszły biskup warmiński i filar polskiej kontreformacji przyczynił się swoim wystąpieniem do utrwalenia wizerunku Maciejowskiego jako nieradzącego sobie z rozprzestrzeniającą się w jego diecezji reformacją.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Cromerus, Martinus. *Oratio in Synodo Cracoviensi nuper habita*. Moguntiae ex officina Francisci Behem Typographi, 1550.

- Cromerus, Martinus. *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus*. Cracoviae per Hier[onymum] Wiet[orem], 1542.
- Cromerus, Martinus, *Sermones tres synodici, cum adiunctis aliquot aliis carmine iuvenili de resurrectione Christi*. Coloniae apud Maternum Cholinum, 1566.
- Górnicki, Łukasz. *Dworzanin polski*. Tower Press, 2000.
- Hosii Stanisłai S. R. E. Cardinalis Maioris Poenitentiarri, Episcopi Varmiensis (1504-1579) et quae ad eum scriptae sunt *Epistolae* tum etiam eius *Orationes legationes*, t. 1-2, wyd. Franciszek Hipler i Wincenty Zakrzewski, Kraków, 1879-1886.
- Orzechowski, Stanisław. *Annales Stanisłai Orichovi Okszi adiunximus Vitam Petri Kmitae*, Dobromili in officina Ioannis Szeligae, 1611.
- Terencjusz. *Komedie*. Przeł. wstępem i przypisami opatrzyła Ewa Skwara, Prószyński i S-ka, t.1 – 2005, t. 2 – 2006.
- Terentii, P. Afri. *Comoediae*. Recognoverunt, brevique adnotatione critica instruxerunt Robert Kuer, Wallace M. Lindsay, supplementa apparatus curavit Ott Skutsch, Oxonii e Typographeo Claredoniano, [1961].

OPRACOWANIA

- Barycz, Henryk. „Marcin Kromer”. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, z. 3, 1970, ss. 319-325.
- Bodniak, Stanisław. „Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542-1556). Karta z dziejów walki z reformacją w Polsce”. *Reformacja w Polsce*, t. 3, 1924, ss. 203-217.
- Dworzaczek, Włodzimierz. „Samuel Maciejowski”. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, z. 80, 1974, ss. 64-69.
- Dziuba, Agnieszka, „Marcin Kromer (1512-1589) w walce o reformę Kościoła w Polsce. Sermo de tuenda dignitate sacerdotii”. *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*, t. 32, z. 1, 2022, ss. 133-148.
- Finkel, Ludwik. *Marcin Kromer, historyk polski XVI wieku: rozbiór krytyczny*. Kraków, 1883.
- Lausberg, Heinrich. *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Homini, 2002.
- Meller, Katarzyna. „Potrydenckie konwersje protestantów na katolicyzm. Świadectwa piśmiennicze”. *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej*, red. Justyna Dąbkowska-Kujko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016, ss. 300-350. *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, t. VI.
- Nowicka-Jeżowa, Alina. „Pokolenia trydenckie między tradycją a wyzwaniem przyszłości”. *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. naukowa Justyna Dąbkowska-Kujko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016, ss. 21-102. *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, t. VI.
- Prek, Franciszek Ksawery. *Wizerunki znakomitych w Polsce z dołączeniem krótkiego każdej osoby żywota*, z. 1. Kraków, 1829.
- Ptaszyński, Maciej, *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2018.
- Walewski, Cyprian. *Marcin Kromer*. Warszawa, 1874.
- Wojtkowski, Julian. „Mowy synodalne i katechezy Marcina Kromera”. *Studia Warmińskie*, t. 21, 1989, ss. 35-46.

Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce (Lexicon Mediae et Infimae Latinitatis Polonorum), red. Marian Plezia, Pracownia Łaciny Średniowiecznej PAN, t. 5, z. 9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983.

Słownik łacińsko-polski, red. Marian Plezia, t. 3, Warszawa Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007

LENITAS BISKUPA SAMUELA MACIEJOWSKIEGO:
MOWA SYNODALNA (9 GRUDNIA 1549 ROKU) MARCINA KROMERA

Streszczenie

Jedna z trzech mów synodalnych Marcina Kromera (1512-1579), oracja z 9 XII 1549 r., inauguracyjna obrada synodu w Krakowie, jest ciekawym przykładem krytyki polskiego duchowieństwa, którego wady przyczyniają się do odchodzenia wiernych z Kościoła katolickiego, a tym samym do sukcesów reformacji. Mowa zasługuje na szczególne zainteresowanie, gdyż w pewnym momencie mówca z ataku na zaniedbujący swoje obowiązki kler katolicki przechodzi do oceny postawy swojego przełożonego, biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego, któremu zarzuca *lenitas*, czyli łagodność, niesprawdzającą się w walce z reformacją. Apostrofa do hierarchy wymagała od Kromera wzniesienia się na wyżyny sztuki retorycznej. Posługując się subtelnymi aluzjami, niedopowiedzeniami, przykładami z Biblii i dziejów Europy i Polski, mówca stara się przekonać Maciejowskiego do radykalnej zmiany zachowania i stanowczej walki z reformacją. Mowa Kromera stanowi znakomity przykład nagany (*vituperatio*), która przy pierwszej i pobieżnej lekturze tekstu może uchodzić nawet za pochwałę (*laus*) hierarchy – erudyty i człowieka otwartego na dialog.

Słowa kluczowe: Marcin Kromer; biskup Samuel Maciejowski; mowa; Kościół katolicki, reformacja; retoryka; *vituperatio*

THE *LENITAS* OF BISHOP SAMUEL MACIEJOWSKI:
THE SYNODAL SPEECH (DECEMBER 9, 1549) OF MARCIN KROMER

Summary

One of three synodal speeches by Marcin Kromer, the oration on December 9th 1549, inaugurating the synod in Kraków, is an interesting example of criticism of the Polish clergy, whose faults contributed to the departure of the faithfuls from the Catholic Church and thus to the successes of the Reformation. This speech deserves special attention, because at some point the speaker switches from attacking the Catholic clergy, who are neglecting their duties, to evaluating the attitude of his superior, the Bishop of Kraków, Samuel Maciejowski. He accuses him of *lenitas* or gentleness, which does not work in the fight against the Reformation. This apostrophe to the hierarch required Kromer to rise to the heights of rhetorical art. Using subtle allusion, understatements, examples from the Bible, and the history of Europe and Poland, Kromer tries to convince Maciejowski to radically change his attitude and to firmly fight the Reformation. Kromer's speech is an excellent example of a rebuke (*vituperatio*), which, on the first *et cursory* reading of the text, may even be considered as an example of praising (*laus*) a hierarch – an erudite and a man open to dialogue.

Keywords: Marcin Kromer; Bishop Samuel Maciejowski; speech; Catholic Church, Reformation; rhetoric; *vituperatio*